

Portal Województwa Lubuskiego



Marszałek i dyrektor jednym głosem o szpitalu

Kategoria - Archiwum

Data publikacji -26 lipca 2013 godz. 12:54

- Dementuję doniesienia medialne, które sugerują, że jestem przeciwnikiem spółki. Jeśli się na coś zdecydowałem, to nie zmieniam zdania w połowie drogi. Nadal uważam, że jedynym sposobem, by uratować szpital w Gorzowie, jest przekształcenie - powiedział dyrektor lecznicy Marek Twardowski. Dziś w urzędzie marszałkowskim odbyło się spotkanie, które miało wyjaśnić kwestie sporne pomiędzy szpitalem a Departamentem Ochrony Zdrowia. Marszałek Elżbieta Polak potwierdziła wcześniej podjęte przez zarząd decyzje.

- Nad przekształceniem szpitala trwają intensywne prace. Montaż finansowy podlega korektom, ale decyzji co do wielkości przejmowanych zobowiązań, nie zmieniliśmy. Samorząd przejmie 120 mln zł, a przy szpitalu pozostaną 102 mln zł. Niepotrzebne emocje wzbudziły zobowiązania sporne. Dziś spotkaliśmy się po to, by je wyjaśnić i wypracować wspólne stanowisko - powiedziała marszałek Elżbieta Polak podczas briefingu dla dziennikarzy. Zobowiązania sporne to 3 mln 700 tys. zł karnych odsetek naliczonych przez jednego z wierzycieli szpitala, firmę Electus. - Przeprowadziliśmy postępowanie wyjaśniające i okazało się, że kwota została naliczona bezprawnie. Jeśli Electus się z tego nie wycofa, sprawa trafi do sądu - tłumaczył dyr. Twardowski.

Drugi problem to niezgodne z prawem wykorzystywanie rezonansu magnetycznego. To sprzęt kupiony z dotacji Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, a więc obciążony umową, według której rezonans przez pięć lat może być wykorzystywany tylko i wyłącznie do badań pacjentów szpitala w ramach ubezpieczenia. - Poprzedni dyrektorzy wykorzystywali rezonans do badań prywatnych, za które pobierali pieniądze. Chodzi o ponad 400 tys. zł. Pół biedy, gdyby szpital musiał zwrócić dokładnie taką kwotę, ale przepisy są bezlitosne. Będziemy musieli oddać wielkość dotacji plus odsetki, czyli ok. 6 mln zł - wyjaśniał M. Twardowski. W sumie w wyniku karnych odsetek i rozliczenia wykorzystywania rezonansu pojawiło się ok. 10 mln zł dodatkowych zobowiązań po

stronie szpitala.

- Samorząd nie może przyjąć więcej niż 120 mln zł, a szpital będzie musiał dochodzić swoich praw w sądzie. Z panem dyrektorem jesteśmy wspólnego zdania, że nie ma naszej zgody na łamanie prawa - podkreśliła marszałek Polak. I wspomniała o nieustającej przychylności Ministerstwa Zdrowia dla przekształcenia gorzowskiej lecznicy. - Jesteśmy w stałym kontakcie z ministerstwem, które jest zainteresowane, by szpital dobrze się przekształcił. Podczas ostatniej dyskusji w Sejmie minister Rzemek potwierdził, że pieniądze dla Gorzowa są zarezerwowane. Musimy tylko złożyć dobrze przygotowany wniosek - powiedziała marszałek. Rozmowy trwają też z Narodowym Funduszem Zdrowia. Marszałek Polak spotka się z prezes Agnieszka Pachciarz, by zminimalizować ryzyko zajęć komorniczych w momencie przekształcenia szpitala.